

Piotr Chojnacki

"Rightness and Goodness : A Study in contemporary Ethical Theory", Oliver A. Johnson, The Hague 1959 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 32/1-4, 207-209

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENSIONES

Oliver A. Johnson, *Rightness and Goodness. A study in contemporary Ethical Theory*, The Hague 1959, VII+163.

Rozważania zawarte w tej książce godne są uwagi nie tylko przedstawicieli etyki. W niemniejszym stopniu interesować mogą również metodologów o tyle, że autor dyskutuje sprawę pierwotności i pochodności pojęć odgrywających w budowie naukowej etyki duże znaczenie.

A. Johnson obraca się w środowisku ideowym znanym pod nazwą neorealizmu anglo-amerykańskiego, który na terenie etyki odróżniał pewne tezy pierwotne, które przyjmuje się intuicyjnie, tzn. bez pośrednictwa jakiegoś wyjaśniania czy dowodzenia. Tak więc ani definicja, ani dowodzenie nie mogą wchodzić w grę przy pojęciu dobra. Krytyczne wywody Moore'a (*Principia ethica* 1903) wykazywały, iż próby sprawdzenia pojęcia dobra do rzekomo prostszych własności, bądź psychologicznych bądź socjologicznych, mijają się z zadaniem, bo zamiast zamierzonej definicji, czym dobro jest, kończyły się na opisywaniu, co odpowiada faktycznie dążeniom ludzkim jednostkowym lub społecznym.

Słowem etyka musi pojęcie dobra przyjąć jako pierwotne, jak to uczynił Arystoteles, a później jego zwolennicy scholastyczni i zastanawiać się następnie nad tym, jakim przedmiotem odpowiada własność czegoś dobrego, czyli które są dobrami w sensie wtórnym. Otóż to drugie zadanie jest skomplikowane, gdyż nie może być rozwiązane przez samą tylko intuicję jak zadanie pierwsze. Przy określaniu bowiem wtórnych dóbr trzeba się odwołać do obserwacji i stwierdzić, do czego

służą przedmioty lub postępowanie i jakie konsekwencje nastąpią w wypadku ich realizacji. Wtedy mogą okazać się pomocne i rozważania psychologiczne czy socjologiczne a nawet biologiczne (St. Mill, Spencer). Te rozważania abstrakcyjne o dobru w ogóle, o jego głównych rodzajach czyli wartościach, stanowiłyby tzw. etykę aksjologiczną. Teoria aksjologiczna stanowi zasadniczą naczelną część etyki.

Określenie dóbr wtórnych i sposobów ich osiągnięcia tworzyłoby zadanie dla etyki deontologicznej czyli etyki słuszności (rightness), która mimo podporządkowania logicznego aksjologii miałaby własne zadania i metody ich rozwiązania, ale wspomagane dociekaniem z dziedziny biologii, psychologii i socjologii.

Ten pogląd Moore'a krytykowali już dawniej H. A. Prichard, W. D. Ross, E. F. Carrit. Oliver Johnson w swej pracy poddaje krytyce pogląd, według którego pojęcie słuszności miałyby być podporządkowane pojęciu wartości czyli etyka deontologiczna teorii aksjologicznej (rozdz. II). Autor przeciwstawia się poglądowi, iż pojęcie słuszności jest pochodne od pojęcia dobra i uważa je za pierwotne i niezależne pojęcie w etyce.

Przy krytyce etyki aksjologicznej bierze autor pod rozważenie 1° użyteczność jako warunek wystarczający słuszności, 2° użyteczność jako warunek konieczny słuszności i 3° moralną dobroć jako wystarczający warunek słuszności. Po przeprowadzeniu tej krytyki wyklada tezę tzw. neo-intuistyczną o niezależności pojęcia słuszności, czyli, że pojęcie słuszności nie potrzebuje definiowania ani wyjaśniania, podobnie jak pojęcie dobra będącego wartością samo dla siebie. Przeprowadza ją w ten sposób, że modyfikuje niektóre twierdzenia deontologów, by mniej wystawione były na krytykę. Wywody autora o niezależności słuszności od wartości dobra pierwotnego budzą zastrzeżenia, zwłaszcza w tych miejscach, gdzie krytykują tezy utrzymujące, iż słuszność zależy do pewnego stopnia od dobrych następstw czynów zamierzonych, lub od dobroci moralnej ich motywów.

W związku z tym i teza główna autora dotycząca kolejności logicznej tez w budowie etyki ulec może podważeniu, względnie domagałaby się solidniejszego uzasadnienia.

Piotr Chojnacki

Josef Rupert Geiselmann, Die lebendige Überlieferung als Norm des christlichen Glaubens. Die apostolische Tradition in der Form der kirchlichen Verkündigung, das Formalprinzip des Katholizismus, dargestellt im Geiste der Traditionslehre von Joh. Ev. Kuhn, Freiburg i. Br. 1959, XIV+369.

Problematyka tradycji w życiu Kościoła jest zagadnieniem zawsze aktualnym, o czym świadczą wymownie, zwłaszcza dzisiaj, w dobie przygotowania do Soboru Powszechnego, liczne na ten temat publikacje i artykuły tak katolików, jak i protestantów. Do najpoważniejszych ostatnich prac katolickich w tej dziedzinie, zaliczyć możemy obszerne dzieło, znanego już z innych prac z tego zakresu, dogmatyka Tübińskiego Józefa Ruperta Geiselmanna, który z niezwykłym znanstwem przedmiotu i głębią przedstawił w swej książce całokształt nauki Kuhna, o żywej tradycji.

Dzieło to jest przede wszystkim wspaniałym studium historycznym, niemniej rzuca wiele światła na współczesne ujęcie tradycji od strony fenomenologicznej. Joh. Ev. Kuhn, dogmatyk XIX wieku, o głębokim spekulatywnym umyśle, dzięki któremu szkoła Tübińska osiągnęła swój najwyższy poziom naukowy, a przy tym świetny znawca patrystyki, historii dogmatów oraz doskonały egzegeta, dorzucił do współczesnej mu dyskusji o tradycji nowy jej aspekt. W ujęciu tradycji przez Kuhna spotykamy się z czymś nowym, w bogato rozwiniętej teologii tradycji XIX wieku, zupełnie nie znanym, a mianowicie: ze zwrotem od wyłącznie organicznego ujmowania życia do jego ducha, co w oparciu o Hegłowską filozofię wytwo-